Ochłapki z myśli #13 – szufladki, anegdotka o lekarzu i Żywa Biblioteka

Opis



Jest (jeszcze!) poniedziałek, za oknem pizga i nieprzyjemnie, a ja nie mam dobrej kawy… To może oznaczać tylko jedno… Czas na Ochłapki! Dzisiaj opowiadam o szufladkowaniu, umawianiu się do lekarzy specjalistów oraz wspominam o nowym projekcie, w który się uwikłałam. Dodatkowo zdradzam co teraz oglądam i czy w konkursach poetyckich naprawdę da radę wygrać.

1. Siedzę sobie kiedyś tam kiedyś u kumpla w mieszkaniu.

– Ania.

– Hmm…?

– Czy ja jestem bi?

Popatrzyłam na siedzącego na przeciwko mnie Adama, jakbym go widziała pierwszy raz w życiu.

– Nie gap się na mnie, tylko odpowiedz. Słuchaj, dwa dni temu mieliśmy u Emi imprezę. Ale taką… Że kurwa. No wiesz. I tak się jakoś stało, że wylądowałem z takim moim kumplem na balkonie. No i pocałował mnie. A mi się to w sumie całkiem podobało.

Mówił szybko i nie patrzył mi w oczy.

– Czy ja jestem bi?

Westchnęłam i spojrzałam na niego poważnie.
– A czy to ma jakieś znaczenie? Adaś, słońce moje, to nie jest istotne kim ty jesteś. Nie ma sensu przyszywać sobie łatek, wrzucać się do jakieś szuflady. Podobało ci się, spoko. Może powinieneś pogadać z tym kumplem, może umówić się na jakieś piwo. Albo i nie. Może powinieneś jednak wyjść z Emi na kawę. Po prostu rób wszystko, żebyś był szczęśliwy.
Uśmiechnęłam się do niego przekonująco.
– No chyba, że to będzie wymagało przeruchania kotka. To wtedy nie.

Mówiłam zupełnie poważnie.
2. Siedzę sobie wesoło na angielskim w zeszłą środę. Temat taki, że prowadząca zajęcia musi się wcześniej zerwać, bo ma wizytę u lekarza, na którą czekała prawie rok. Prowadząca opowiada anegdotkę:

– No i słuchajcie. Idę na wizytę do specjalisty, na którą czekałam półtora roku. Podchodzę do okienka, a pani w recepcji mi mówi, że jest mały problem… Bo ten lekarz już nie żyje.

Spieszmy się kochać specjalistów, tak szybko nam umierają.
3. Żywa Biblioteka! Z racji tego, że może i jestem głupią bułą, ale też taką, która lubi poszerzać sobie horyzonty, przyłączyłam się do grupy wolontariuszy, którzy w tym roku będą pomagać w organizacji Żywej Biblioteki w Poznaniu. Jeżeli chcielibyście poznać ciekawych, inspirujących ludzi, którzy niosą na barkach trudne historie, wpadnijcie w piątek lub sobotę do Biblioteki Uniwersyteckiej. Ja tam będę!

4. W końcu po raz kolejny biorę się za oglądanie *Fullmetal Alchemist Brotherhood*. A z racji tego, że zaanonsowałam to publicznie, teraz nie mam innego wyjścia jak dokończyć to anime. Jeżeli do końca tego miesiąca nie obejrzę tego… To coś zrobię. Jeszcze nie wiem co, ale jakoś się muszę zmotywować. Nie zrozumcie mnie źle – to świetne anime, ale ja się go boję. Dosłownie. Z tego co pamiętam (a pamiętam niewiele) podczas pierwszej próby oglądania *Fullmetal* większość odcinków oglądałam spomiędzy palców. Straszniuszkowe.

5. Podczas gali rozdania nagród w pewnym konkursie literackim popadła mnie pewna refleksja. Na takich galach tak naprawdę nie ma wygranych i przegranych. Wszyscy poeci tak czy inaczej trochę przegrali w życie i nic nie jest w stanie tego już uratować. No chyba, że absynt. Zielone wróżki zawsze na propsie!

Na dzisiaj to tyle. Jeżeli chcielibyście podzielić się ze mną czymś ciekawym, zasugerować coś albo po prostu pogadać o kotach, to piszcie śmiało na Facebooku.

Jestem tam praktycznie cały czas.

CATEGORY

1. ochłapki z myśli

POST TAG

1. anegdoty
2. lekarze
3. ochłapki z myśli
4. studia

Kategoria

1. ochłapki z myśli

Tagi

1. anegdoty
2. lekarze
3. ochłapki z myśli
4. studia

Data utworzenia
18/04/2016
Autor
admin